

Rzecz wysoce ciekawa i ze wszech miar godna uwagi, że gdy żołnierz regularny, od lat wdrożony w karby wojskowej dyscypliny i do wytrwałości przygotowany, słusznie teraz wymaga dla dalszej intensywnej działalności niezbędnego wypoczynku, młody ochotnik legionowy, spieszący bez wytchnienia niemal z pozycyi na pozycję, z nieślabnącą energią i zapalem godzi w piersi nieprzyjacielskie i w szesnastym miesiącu wojny wykazał jeszcze większą sprawność bojową.

Nie jest to czcza przechwałka, bo rycerska bitność i waleczność młodych ochotników legionowych najlepszą znalazły ocenę u tych, których wprawdzie nie można posądzić o zbyt ni dla nas sentyment, ale którzy uznani być muszą bezwątpnie jako wybitni znawcy i fachowcy w sprawach wojskowego hartu i sprawności bitewnej. Mamy na myśli dowódców niemieckiej armii, w związku z którą od miesiąca prawie Legiony współoperują na jednym froncie. W ciągu tego krótkiego czasu przypadły oddziałom legionowym ze strony niemieckiej tak liczne pochwały, że nie naliczyliśmy ich tyle na wszystkich innych terenach działalności w ciągu piętnastu miesięcy krwawych zmagania i trudów. Dla stwierdzenia tego faktu warto przytoczyć odnośne rozkazy niemieckie, które w dosłownym przekładzie brzmią, jak następuje:

1) „Wszystkie wojska okazały w bitwie dzisiejszej świetne czyny. Pod przewidującym i pełnym rozważli kierownictwem są nasze pułki wszędzie w pościgu za nieprzyjacielem. Stare braterstwo broni Austro-Węgier z Niemcami, z którym złączyli się dziś synowie Polski, dokonało nowych czynów, które

polegli i ranni towarzysze broni nie napróżno przelewali swą krew. Ich pełna pogarda śmierci waleczność i nieugięta wytrzymałość zmogły i złamały

wroga. To, czego dokonała niemiecka, austro-węgierska i polska piechota, kawaleria i pionierzy, wobec znacznie przeważającego nieprzyjaciela, w nadludzkim nateżeniu i resztkami sił, w lasach i bagnach musi godnie stanąć obok najpiękniejszych czynów tej wojny. Wyrażam dowódcom i żołnierzom moją podziękę i moje pełne uznanie. Wytrwałości aż do ostatecznego zwycięstwa.

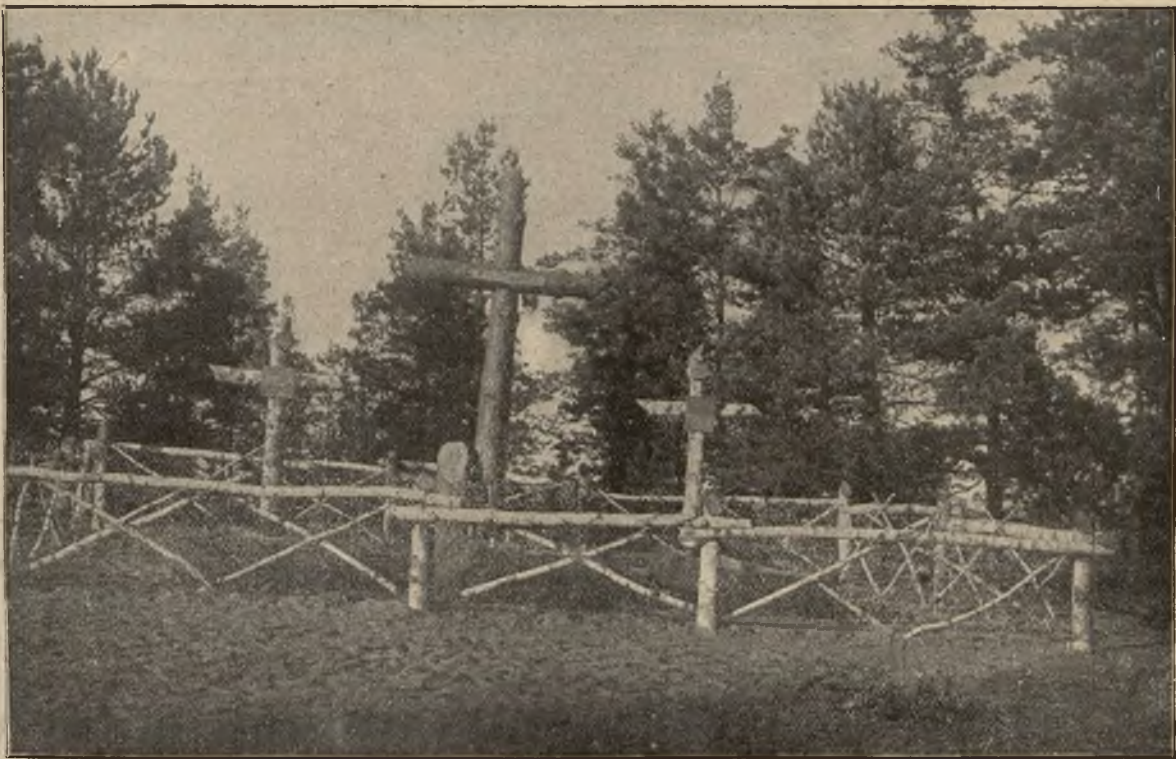
Jak na dwadzieścia dwa dni trudów wojennych dość chyba głośnych pochwał dla nadzwyczajnej postawy Legionów pod koniec szesnastomiesięcznej kampanii bojowej.

Prócz zacytowanych powyżej w oryginale pochwał osiągnięto za czas działań na

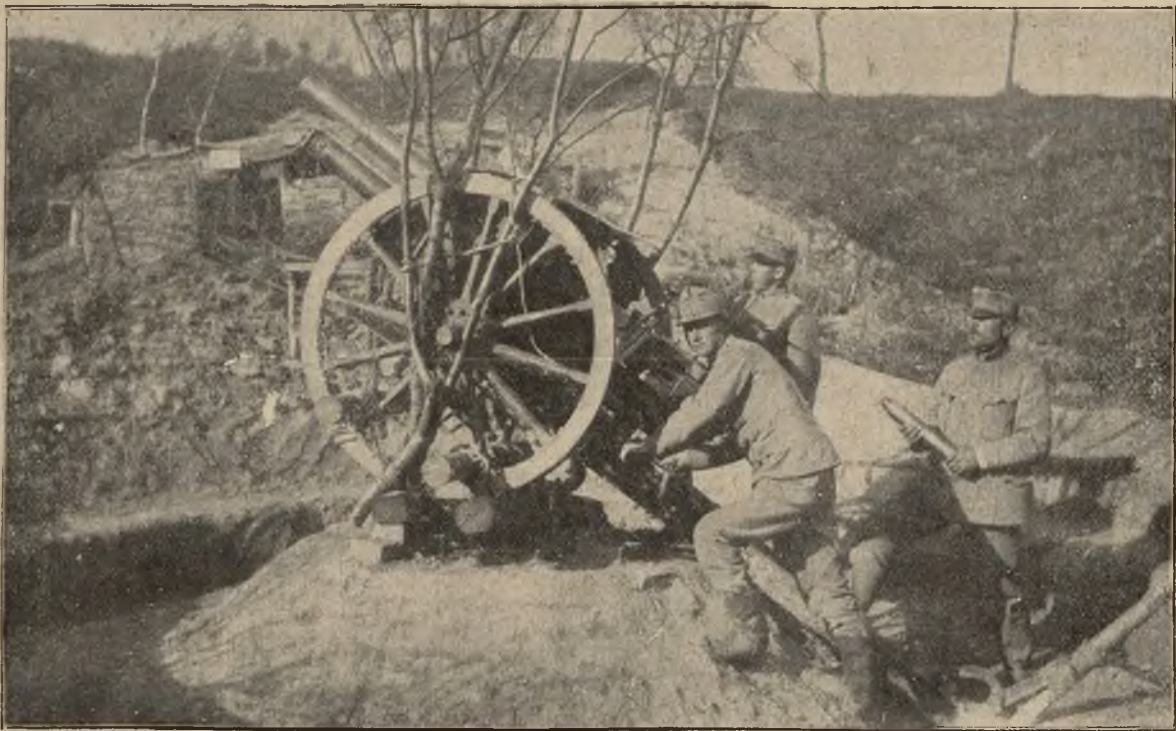
znaczne także trofea wojenne w postaci zestrzelonego przez Legionistów dwupłaszczyznowego aeroplanu, zdobytych trzech karabinów maszynowych i znacznego materiału wojennego, oraz wziętych do niewoli dwunastu oficerów i około 1500 podoficerów i żołnierzy.

Imponujące te sukcesy wojenne mają niestety także i smutną stronę: dotkliwie straty w żołnierzach i oficerach, którzy waleczność i poświęcenie dla sprawy krwią serdeczną i życiem opłacili.

W przydrożnych mogiłach i na wioskowych cmentarzach tutejszych spoczęli: kap. Zygmunt Czechna-Tarkowski, por. Jan Łysek, dr. Adolf Sternschuss, Józef Klisiewicz, Sławomir Neuman, Józef Blauer-Kratowicz, Bronisław Haber Mansper, Kazimierz Krzyżkowski, Stanisław Zaleski, dr. Edmund Szalit i chorążowie: Antoni Lejczak, Konstanty Majewski, Wi-



Legiony w polu: Cmentarz legionowy w lesie koło K



Z ostatnich walk: Ostrzeliwanie nieprzyjacielskiego samolotu

na zawsze zapiszą się jako chlubne karty sławy w historii naszych narodów.

2) „Cała grupa armii przesyła walecznym Polakom-zdobywcom głośnie trzykrotne hurra“.

3) „Wyrażam Waszej Ekscellencyi (komendantowi Legionów) i mężnym Jego wojskom moje szczególne uznanie za dziarskie i dzielne zachowanie się pierwszej polskiej brygady przy zdobyciu Jabłonki, połączone ze świetnym i krwawym zwycięstwem. O postawie polskich Legionów zameldowałem naczelnemu dowództwu.

4) „W młodych Legionach polskich nie było wogóle zaginionych, wyrażam im z tego powodu moją szczególną radość.

5) „Wyrażam grupie Eksc. Durskiego jakoteż artylerji z powodu osiągniętego dziś sukcesu moje uznanie i oczekuję, że także ostatni punkt oparcia nieprzyjaciela znajdzie się wkrótce w naszych rękach.

6) „Wojskom, które wczoraj w zwycięskim szturmie wzięły K wyrażam moje pełne uznanie i oczekuję, że pozycje te utrzymają przeciw wszelkim dalszym atakom nieprzyjacielskim. W imieniu Jego Cesarskiej Mości, cesarza Niemiec, obdarzam generała marszałka polnego por. Durskiego żełaznym krzyżem drugiej klasy. *Linsingen*“.

7) „Wódzowi walecznej dywizji polskiej z powodu odznaczenia nasze najserdeczniejsze gratulacje.

8) Pobity nieprzyjaciel cofnął się za S nasi



Legiony w polu: Nabożeństwo żałobne w rocznicę bitwy pod Mołotkowem przy grobach Legionistów we wsi